



Medexpress, 2019-10-11 14:05

Politycy nie uciekną już od zdrowia



Fot. MedExpress TV

- Bardzo cieszę się z faktu, że ochrona zdrowia stała się jednym z głównych tematów kampanii, dlatego że w demokratycznych społeczeństwach to jest najlepszy sposób, żeby załatwić jakąś sprawę - mówi Paweł Kowal, polityk i politolog, doktor habilitowany nauk społecznych, profesor ISP PAN, historyk i publicysta.

Medexpress: Jest Pan jednym z twórców Medycznej Racji Stanu. Dlaczego Pan, jako politolog, dyplomata, pracownik naukowy zaangażował się w działania związane z poprawą sytuacji Polaków w obszarze zdrowia?

Paweł Kowal: Ponieważ zrozumiałem, że jeżeli tym tematem będą zajmowali się tylko eksperci od ochrony zdrowia, lekarze, nawet menadżerowie ochrony zdrowia, to zawsze temat ten będzie pozostawał w zamkniętym kręgu, ważnym, ale jednak zamkniętym kręgu specjalistów, i że trzeba rozmawiać o tym inaczej, prostszym językiem, rozumiałem dla ludzi, którzy na co dzień nie zajmują się ochroną zdrowia, nie leczą, nie kierują szpitalami, ale którym zależy, bo widzą, że jest to najważniejszy program społeczny. I moim zdaniem, jedynym sposobem, by go rozwiązać nabrzmiąłby problem społeczny, jest otwarcie go na inne środowiska, tak żeby zainteresować nim osoby, którym wcześniej nawet do głowy nie przyszłoby

zajmować się tym tematem.

Medexpress: Ostatnio jednym z głównych tematów dyskusji okołowyborczej jest zdrowie Polaków. W programie prawie każdej partii jest temat ochrony zdrowia, ale wszyscy mówią przede wszystkim o onkologii. Dlaczego właśnie onkologia?

Paweł Kowal: Bardzo cieszę się z faktu, że ochrona zdrowia stała się jednym z głównych tematów kampanii, dlatego że w demokratycznych społeczeństwach to jest najlepszy sposób, żeby załatwić jakąś sprawę. Bo niezależnie od wyniku wyborów - każdy będzie musiał coś z tym zrobić. Dlaczego onkologia? Bo ta dziedzina najbardziej chyba przemawiają do wyobraźni a jednocześnie ma duże znaczenie społeczne. Jest dużo zachorowań na nowotwory, dużo osób jest nimi dotkniętych - nie tylko sami chorzy, bo także ich bliscy i przyjaciele „chorują”. I jest to temat medialny, widoczny. I tego rodzaju tematy są w stanie skoncentrować na sobie uwagę szerszych grup społecznych, a także polityków. A to jest najważniejsze, bo na końcu to politycy decydują. O to nam chodziło, by zainteresować polityków i to wszystkich partii.